

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Cena prenumeraty:
Miesięcznie Mk. 100
na prowincji „ 110

UWAGA: Prenumeratę, oraz wszelkie należności przesyłane pocztą, należy adresować jak następuje:
PAWEŁ URBANIAK
Łódź, Przejazd Nr. 3 „Praca”.

Administracja otwarta od g. 9 rano
..... do 7 wieczorem.

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki
..... od 5 — 7 wieczorem.

Sekretariat Redakcji otwarty dla publiczności od 7—9 wiecz. codziennie.

Rękopisów nie nadających się do druku Redakcji nie zwraca.

Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa się za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem mk. 25.—
w tekście mk. 15.—
za tydzień mk. 10.—
za miesiąc mk. 7.00
za kwartał mk. 20.—
za pół roku mk. 35.—
za rok mk. 60.—
za ogłoszenie dłuższe niż 1 tydzień, cena ustala się z wyjątkiem ogłoszeń ogólnych.

Ogłoszenia drobne 2,50 w za wyraz, dla ogłoszeń dłuższych 3.—

Ogłoszenia zamieszkiwane o 50 proc. drożej. — Zagrajniczne o 100 proc. drożej. — Ogłoszenia ogłoszone po 2.50 w tydzień.

Redakcja i administracja Przejazd Na 8.

TELEFON 46 32.

Konto czechosłow. P. K. 0.60143

Prenumeratę i ogłoszenia dla pisma „Praca” przyjmuje Biuro pism A. Zatorski, w Pabjanicach, Zamkowa Nr. 15.

Teatr Miejski

Dzielnica 18.

Przejazd Al. Żelaznowojska.

Czwartek 16 b. m.

„Oczy księżniczki Fathmy”

Premjera! Kom. w 3 akt. St. Kiedrzyńskiego.

Piątek 17 b. m.

„Oczy księżniczki Fathmy”

Kom. w 3 akt. St. Kiedrzyńskiego.

Sobota 18/VI

Stare miasto

wódewil w 4 akt. Fr. Domaika. Czyż zażen.

Kino-Teatr

Nowości

Piotrkowska róg Główna.

Dzisiaj! Pierwszy raz w Łodzi! Dramat w 5 aktach według Tomasz Belli Oldryczya p. t.

JUDYTA Z BETULJI

OSOBY: Holofernes, wielki wódz wojsk assyryjskich. Judyta, wdowa po zmarłym Manassie. Marja, jego służebnica. Natan, syn Eljasza. Noemi, narzeczona Natana.

Kino-Teatr

Nowości

Piotrkowska róg Główna.

Nowa zmiana sytuacji na Śląsku.

(Niemcy atakują dalej. — Oburzenie na Niemców rośnie. — Wycotywanie oddziałów powstańczych wstrzymane. — I koalicjanci już tracą cierpliwość wobec bezczelności niemieckiej).

Wstrzymanie wycotywania oddziałów powstańczych.

BYTOM, 15. (EE) Przewidziane na wtorek cofnięcie sił powstańczych — zostało wstrzymane przez Komisję Międzysojuszniczą. Wyjaśnienia, otrzymane w tej sprawie przez władze powstańcze — brzmią ogólnikowo. Nie trudno się jednak domyślić istotnego powodu tej zmiany. Niemcy w dalszym ciągu odnoszą się opornie do żądań Komisji Międzysojuszniczej, zmierzającej do wycotymania bojówek niemieckich z terenu plebiscytowego.

Zasiadający w Głogówku komitet niemiecki 12-tu zgodził się na wspomaganie Niemców przez sprzymierzonych w krwawym tłumieniu powstania, ale gdy chodzi o zbrojne bandy niemieckie na G. Śląsku, których obecność z punktu widzenia traktatu jest niedopuszczalna, tenże komitet zajmuje stanowisko zupełnie odmienne.

Zachowanie się znanego ks. Ułitzki, agitatora niemieckiego, wywołało ogólne oburzenie wśród koalicjantów. W panujących kołach alianckich panuje przekonanie, że rządy sprzymierzone zwrócić się muszą do Berlina, jeżeli chcą opanować groźne położenie oraz, że mocarstwa sprzymierzone powinny postawić jaknajenergiczniejsze żądanie w sprawie gen. Hoefera.

Ułt matum koalicji.

BERLIN, 15 (wł.) Władze międzysojusznicze zawiadomiły Niemców, że o ile nie przestaną następować na powstańców, koalicjanci wystąpią razem z powstańcami przeciwko napastnikom niemieckim.

Ataki niemieckie nie ustają.

SOSNOWIEC, 15. Pomimo zapewnień, danych komisji międzysojuszniczej, Niemcy nie zaprzestają ataków na miejscowości zajęte przez powstańców. Szczególnie aktywnie występują obecnie w rejonie Zambowic, gdzie nocy dzisiejszej

padło około 80 pocisków artyleryjskich. Jednocześnie zauważono, że w kilku miejscach Niemcy przeszli na prawy brzeg Odry. O faktach tych powiadomiono komisję międzysojuszniczą, zwracając uwagę, że wskutek agresywnych występów niemieckich ludność polska burzy się i nie chce dopuścić do wymaszerowania oddziałów powstańczych, z zajętych przez nie miejscowości, obawiając się zajęcia tych miejscowości przez oddziały niemieckie.

Żądania i zamysły Hoefera.

PARYŻ, 15 (PAT) „Temps” pisze, że warunki postawione przez Hoefera komisji międzysojuszniczej, żądającej utrzymania porządku na G. Śląsku, nie tylko są zbyt wysokie, lecz i urągające, one domagają się od państw sprzymierzonych środków zaradczych, czy też represalji wobec Polaków. „Temps” dodaje, że jest rzeczą niedopuszczalną, aby Hoefier, lub jakikolwiek komitet dyktował sojusznikom sposoby pacyfikacji G. Śląska. Komisja międzysojusznicza może spełnić swoje zadanie tylko w tym wypadku, jeżeli uzyska posłuch u Niemców tak samo, jak uzyskała go u Polaków.

Stan armii gen. Hoefera.

BYTOM, 15. Według ostatnich wiadomości, gen. Hoefier posiada na G. Śląsku 61 tys. żołnierzy, 104 dział polewowe, 16 armat ciężkich, 11 karabinów maszynowych, 28 miotaczy min, 16 pocisków pancernych i około 1000 karabinów. Siły te jednak wobec sił zbrojnych koalicji i jej zaopatrzenia technicznego nie są o tyle groźne, aby mogły w czemkolwiek osłabić stanowisko alianckie wobec gen. Hoefera.

Niemcy dalej prawokują.

BZTOM, 15. Wojska powstańcze nie posiadają ostatnio prawie żadnego kontaktu z oddziałami gen. Hoefera, ponieważ na całym froncie pomiędzy Polakami a Niemcami stanęli już: na odcinku środkowym i północnym Anglicy i Francuzi, na odcinku południowym Włosi. Jednakże teren neutralny pomiędzy wojskami powstańczymi a niemieckimi nie został jeszcze ściśle obsadzony przez wojska koalicyjne. Przez linię neutralną przedostają się patrole niemieckie strzelające do placówek powstańczych. Strzelaniny te spowodowały kilka drobnych utarczek, pozątem poważniejszych starć powstańców z Niemcami nie było. Miały miejsce natomiast silniejsze walki pomiędzy Niem-

cami z jednej strony a francuzami i angiłkami z drugiej.

Na pacyfikatora Śląska Le Rond proponują Korfantego.

BERLIN, 15. — „Local-Anzeiger” donosi, że generał Le Rond przedstawił Radzie Najwyższej plan, według którego pacyfikację G. Śląska należałoby powierzyć Korfantemu, który oświadczył gotowość podjęcia tego zadania oraz przywrócenia bezpieczeństwa na G. Śląsku przez zaprowadzenie administracji krajowej, złożonej z Polaków i Niemców. Według Le Ronda jest to jedyna możliwa droga uspokojenia G. Śląska.

Anglja w sprawie śląskiej dalej nieżyczliwa Polsce.

WARSZAWA, 15. — W tutejszych kołach politycznych otrzymano wiadomość, że stanowisko Anglii w sprawie Górnego Śląska jest w dalszym ciągu nieżyczliwe dla Polski. Świadczą o tym świeżo otrzymane raporty. Tak samo istnieją dane do przypuszczenia, że Wielka Brytania rozpoznie niebawem kampanię antypolską w sprawie Galicji wschodniej.

Co mówi nowy minister spraw zagranicznych?

RZYM, 15 (PAT) Poseł Skirmunt, mianowany min. spr. zagr. wyjeżdża w piątek do Warszawy.

W rozmowie z przedstawicielem dziennika „Petit Parisien” oświadczył p. Skirmunt, że mianowanie go ministrem spr. zagr. było dla niego niespodzianką, lecz sądzi, że nie ma prawa uchylać się od nałożonego nań obowiązku, jakkolwiek urząd ten w obecnych czasach nakłada wielką odpowiedzialność.

Minister dodał, że nie można określić programu politycznego przed odbyciem konferencji z Naczelnikiem Państwa i rządem w Warszawie, zapewnia jednak, że linja polityczna polskiej nie ulegnie zmianie. Polityka polska zmierzać będzie w kierunku wykonania traktatu pokojowego i opierać się będzie na sojuszu z Francją. Minister pragnie przedewszystkiem jaknajszyszego rozstrzygnięcia kwestji pierwszorzędnych, które nie są jeszcze rozwiązane, by Polska weszła w fazę pokojowej pracy.

WARSZAWA, 15 (wł.) Nowo mianowany minister spraw zagra-

Roczne Zebranie

Majstrów Cechu Kuchmistrzów

na którym omawiane będą sprawy aktualne, dotyczące cechu, oraz wypisy na majstrów i osiadłki i zapisy na uczniów, które miały być ogłoszone 18 b. m. o godz. 4 pp. w lokalu przy rest. „Savoy”. O punktualności i licznie przybyciu, uprasza Starszy Zgromadzenia Cechu ZABROCKI.

nicznych przybywa do Warszawy w niedzielę.

Plan sojuszu franko-angielskiego rozbit.

WARSZAWA, 15. — Z powodu przemówienia Churchilla w Izbie gmin prasa paryska stwierdza jednogłośnie, że plan sojuszu francusko-angielskiego rozbił się. Dzienniki rezygnują nawet z pomocy Anglii.

Anglja a polityka zagraniczna.

BERLIN, 15. — Z Rzymu donoszą do „Local Anzeigera”, że ze strony Lloyd George’a zauważyc się daje wyraźna tendencja ku odsunięciu się od spraw polityki zewnętrznej i poświęceniu się przedewszystkiem sprawom wewnętrznym. — Faktyczne kierownictwo polityki zagranicznej koncentrować się ma coraz wyraźniej w rękach lorda Curzona.

Układ tranzytowy.

GDANSK, 15 (PAT) „Danziger Zeitung” donosi z Berlina, że rząd Rzeszy aprobował układ pomiędzy Polską, Niemcami a Gdańskiem w sprawie wolnego tranzytu pomiędzy Prusami Wschodnimi, a pozostałymi częściami Niemiec. Z układu tego, który został zawarty w Paryżu wyłączono sprawę tchu powiatowego, ponieważ Polska nie zgodziła się na przelot niemieckich samolotów przez terytorjum polskie. Sprawa ta będzie uregulowana później przez Ligę Narodów. Układ ma być ratyfikowany do dn. 21 czerwca b.

Anglja a Palestyna.

LONDYN, 15. (PAT) H. — W izbie gmin toczyła się dyskusja nad sytuacją w Palestynie. Minister Churchill oświadczył, że Anglja utrzymuje w Palestynie armię liczącą 5,000 żołnierzy, by wypełnić obietnice poczynione wobec sjonistów w sprawie utworzenia dla żydów siedziby narodowej. W ciągu roku 1921 przybyło do Palestyny 7,000 żydów.

Koncesje zagraniczne.

LONDYN, 14. (EE) Przedsiębiorcy amerykańscy otrzymali olbrzymie koncesje leśne w gubernji archangielskiej. Przedsiębiorcy angielscy mają otrzymać koncesje na Uralu, a włoscy w Armenii.

Nowy rząd lotewski.

RYGA, 14. (Polpress). Dziś Majerowie ogłosił skład nowego gabinetu ministrów. Fakt, iż na czele rządu stanął Majerowicz dowodzi, że plany lotewskich socjal-demokratów o dominowaniu w gabinecie, spełzły na niczym, i że obecnie większą rolę w polityce lotewskiej i partii pracy.

Koniec strajku urzędników we Włoszech.

RZYM, 14.—Zakończył się strajk pracowników państwowych. Opinia publiczna i prasa z zadowoleniem stwierdza powrót do normalnych stosunków i sukces energetycznego stanowiska rządu.

Groźna wiadomość z Bawarii.

WARSZAWA, 14. Otrzymało tu z Monachium bardzo groźne wiadomości z doniesieniem, że rząd bawarski ani ludność bawarska nie chcą się rozbroić. Postawiono stawiać opór przymusowemu rozbrojeniu. Zamordowanie przewodcy socjalistów niezawisłych Garais miało być hasłem dla orgeszoewów do stawiania oporu przeciw rozbrojeniu. Garais został istotnie zamordowany. Należy przeto oczekiwać, że w ciągu kilku dni Bawaria stanie się opór dalszemu rozbrojeniu. Ten opór Bawarii gotów jest wytworzyć w Europie całkiem nową sytuację.

WARSZAWA, 14. Z Monachium donoszą, że mają tam przybyć Zinowiew i Radek, którzy bawią w Niemczech środkowych, a to celem wywołania nowego powstania komunistów.

Targi wschodnie.

LWÓW, 14. (EE) We Lwowie dnia 25 września będą otwarte targi wschodnie. Trwać one będą do 5 października. Dotychczas zapisało się 700 wytwórców. Targi będą miały charakter międzynarodowy. Wbudziły one wielkie zainteresowanie zagranicą.

Kraków o pracę dla Polaków z Niemiec.

KRAKÓW, 14. W sali posiedzeń tuższej Izby handlowo-przemysłowej, odbyły się w sobotę wieczór obrady nad sprawą zatrudnienia w kraju około 600,000 robotników-Polaków zajętych obecnie w Westfalii.

Polniwa robotnicy ci mają do 1-go stycznia najbliższego roku oświadczyć się co do swej przynależności państwowej, przeto uchwalili oni wysłać do rządu polskiego delegację, która by zajęła się kwestją zatrudnienia ich w fabrykach polskich. Przygotowanie im warsztatów pracy we własnym kraju przyspieszył by urzeczywistnienie najgorętszych życzeń robotników, powrotu do Ojczyzny.

Powrotem naszych rodaków do kraju zajął się specjalnie utworzony komitet wojewódzki w Poznaniu, który wysłał delegatów do wszystkich miast naszego państwa w celu zatrudnienia tych robotników w przedsiębiorstwach krajowych.

Przed dwoma dniami przybyło do Krakowa kilku delegatów wspomnianego komitetu, którzy wyrazili w imieniu organizacji robotniczej, obejmującej ponad pół miliona robotników Polaków w Niemczech, chęć powrotu wspomnianych robotników do kraju.

Na odbytej w sobotę w tej sprawie konferencji, w której wzięli udział przedstawiciele instytucji przemysłowych Krakowa, uchwalono wysłać do wszystkich przedsiębiorstw okręgu krak. okolic o zgłoszenia ilości miejsc dla mogących znaleźć zatrudnienie naszych rodaków z Niemiec.

Wiadomości telegraficzne

(—) Wojska chińskie, znajdujące się w Wuczang podpaliły magazyny i gmachy szkolne misji amerykańskiej. Wielu chińczyków zabito.

(—) „Times” pisze: Oczekują, że jutrzejsze głosowanie górników doprowadzi do zakończenia strajku węglowego.

(—) Dzienniki donoszą z Rygi, że rosyjski komisariat skarbowy w Moskwie uchwalił wezwać rząd sowiecki, aby przywrócone zostało w Rosji jak najrychlej funkcjonowanie banków.

Z Komisji Sejmowych.

WARSZAWA, 14. (PAT). Sejmowa Komisja zagraniczna wysłuchała sprawozdania delegata brusselskiego Łukasiewicza. Na wniosek przewodniczącego materiał przekazano podkomisji wileńskiej. Przystąpiono następnie do obrad nad wnioskiem p. Bryła, skierowanym przeciw działalności ks. arc. Teodorowicza w Rzymie.

Na dzisiejszym zebraniu zatwierdzono część pierwszą wniosku dotyczącego zarzutu, jakoby arc. Teodorowicz oskarżał polskie stronnictwo ludowe o działalność przeciw kościołowi.

po dyskusji przyjęto wniosek p. dr. Dubanowicza: „Komisja stwierdza, że na zarzuty polskiego stronnictwa 'udowego nie dążono do komisji spraw zagr. żadnych zowodów'. Wniosek ten przyjęło 16 głosami przeciw 11. Przyjęto następnie jednomyślnie wniosek dr. Kiernika. Komisja spraw zagr. przesłuchała b. posła przy Watykanie p. Kowalskiego jako świadka.

Wice-prezydent Stanów Zjednoczonych o Polsce i Francji.

Na uroczystym przyjęciu p. Carie-Skłodowskiej przez Akademię amerykańską i liczne towarzystwa naukowe, prezydent Senatu i wice-prezydent Stanów Zjednoczonych, Salvia Coolidge, wygłosił na cześć Polski i Francji przemówienie, z którego przytaczamy parę ustępów:

„Amerykanie — mówi p. Coolidge — będą pamiętali zawsze, jeśli nawet cały świat o tem zapomni, że w chwili, kiedy byt Polski był wystawiony na niebezpieczeństwo, nasze kolony rewolucyjne były wspomóżone nie tylko przez jej sympatyj, lecz przez współdziałanie dwóch walecznych oficerów o przynależności do państwa, z których jeden zginął za naszą sprawę, drugi zaś przyczynił się znacznie do naszego zwycięstwa. Oto fakt realny, który wznosi się ponad zwykłe uwielbienie. Kraj nasz sprzął wszelkim wysiłkom słusznym Polski, zmierzającym do odzyskania jej stanowiska pomiędzy narodami świata; winniśmy to pamięci generała Pułaskiego, tego patrioty polskiego, który, miłując sprawę wolności, walczył obok Waszyngtona i padł pod Savannah, pozostawiając za sobą tradycję ideału, które imieniem jego ozdobiły wiele miast i stowarzyszeń, na znak tak zaszczytnej spełnionej powinności.

Winniśmy to jeszcze bardziej pamięci generała Kościuszki, syna Polski, patrioty i obrońcy prawa ludów, którego talent inżynierski wniósł fortyfikacje West Point, a co się znakomicie przyczyniło do powodzenia naszej bronii pod Szwajcarką Kościuszką był świadkiem naszego tryumfu pod Yorktown, naprzód usiłując przez resztę życia swego dokonać dla własnego kraju tego samego, co dopomógł, aby się stało w Ameryce. Nie wiemy, czego ci dwaj ludzie poszukiwali dla siebie, pamięć ich jednak i przykład wiera ją wpływ niezwykły. Polsce zawdzięczamy Pułaskiego i Kościuszkę, Francji — de Grasse'a, Rochambeau i La-fayette'a.

Mówca wylicza zasługi wspomnianych wyżej przedstawicieli Francji i podkreśla ostatnie względem cywilizacji.

„Istnieją inne jeszcze więzy pomiędzy nami — zakończył wice-prezydent — wskutek których my, Amerykanie, witamy z przyjaźnią p. Curie — są to więzy, które łączą nas z milionami obywateli krwi polskiej i francuskiej, co nasz kraj usnał za własną ojczyzną”.

Uroszczenia Niemców poznańskich.

Rząd polski traktuje Niemców poznańskich wprost z wyszukana grzecznością i aby nie zrobić im przykrości

nie wyzyskał dotychczas ani przepisu o likwidacji praw i dóbr obywateli niemieckich w myśl art. 297 traktatu, ani postanowienia o przejęciu majątków b. osób panujących w Niemczech w myśl artykułu 286, ani wreszcie praw, wynikających z przejęcia majątków państwowych niemieckich na skarb polski. Pomimo tej niezrozumiałej kurtoazji, z jaką władze polskie traktują dawnych germanizatorów b. zaboru pruskiego, Niemcy poznańscy uważają się za „pokrzywdzonych”. Ze swojemi nieuzasadnionemi skargami zwrócili się nawet do Naczelnika państwa podczas jego pobytu w Poznaniu. Na audjencję zjawila się deputacja, złożona z przedstawicieli wszystkich organizacji niemieckich, a w jej imieniu wygłosił dłuższe przemówienie były starosta Neuman. Uskarżał się on na „nieznośną dotychczas Niemców, wyliczając długą listę niemiłych listek rzekomych ich „krzywd”. Nie zapomniat naturalnie powołał się na traktat o mniejszościach narodowych i na „zasługi”, jakie oddali Niemcy państwu polskiemu... głosując za Senatem!

Głównym powodem obłudnych utyskiwań Niemców był niewątpliwie fakt, że władze polskie doczydywały się wreszcie przystąpić do wykonania przepisów traktatu wersalskiego, dotyczących praw i imienia obywateli niemieckich i zrobili w tym kierunku pierwszy krok, nakazując od 1 lipca r. b. opróżnienie dóbr państwowych przez dotychczasowych dzierżawców niemieckich.

Niemcy nie mogą pogodzić się z faktem, że przestali być uprzywilejowanymi panami dzielnicy poznańskiej i dlatego uskarżają się na swą „nieznośną dotychczas w Polsce”. Skargi te są wprost cyniczne, jeśli się porówna położenie Niemców poznańskich z losem ludności polskiej w Niemczech, wydanej na łup bestjałskich gwałtów i prześladowań.

Kronika polityczna.

Zabiegi żydów polskich.

Pod adresem ambasadora angielskiego w Warszawie w ostatnich czasach nadchodzą petycje od różnych wicodów żydowskich, urządzanych w miastach państwa przez sjonistyczne organizacje w sprawie jerozolimskiej. Petycje domagają się, aby rząd angielski przyspieszył rozwiązanie sprawy mandatu Palestyny i aby wydał pozwolenie na wzniesienie emigracji żydowskiej do Palestyny i Jaffy. Następnie petenci zaznaczają, że w zupełności solidaryzują się z organizacjami sjonistycznymi zagranicznymi.

Dr. JAN CHMIELEWSKI.

Sprawa Śląska, a fakty dokonane w historii Europy współczesnej.

(Dokończenie)

We Włoszech więc, w przeciwstawie do Śląska, widzimy naprzód zwycięskie powstanie ludowe, później plebiscyt i milcząca sankcja Europy. Ale to było zjednoczenie tylko jednej części Włoch — północnych i środkowych. W tym samym roku Garibaldi, popierany nieoficjalnie przez Cavouera, który oficjalnie wypierał się wszelkiego współdziałania w tym ruchu, urządził swoją słynną wyprawę „tysiąca” do Sycylii. Sycylia i Neapol powstają, wojska króla Neapolitańskiego zostają pobite, król rzucony do ucieczki, rewolucja odbyła swój pochód tryumfalny przez wszystkie prowincje Włoch południowych. Cała niemal dyplomacja Europy zaprotestowała i odwróciła się od rewolucji. Wszystkie rządy europejskie, z wyjątkiem Prus, odwołały ambasadorów z Turynu stolicy Pjemontr, podejrzewając rząd pjemontcki o sprzykanie i organizację powstania. Cavour nie ulął się i postanowił działać szybko, wojska pjemontckie wkroczyły do państwa kościelnego, aby zapobiedz rzezi, dokonywanej przez najemników na bezbronnej ludności, pobili wojska papieskie, i reszta państwa kościelnego, z wyjątkiem Rzymu, w ciągu 20-tu dni została przyłączona do Neapolu, do którego, na

czelo zwycięskiej armji, wkroczył król Pjemontr Wiktor — Emanuel. Mieszkańcy królestwa Neapolu i Sycylii zwołani dla dokonania plebiscytu, oświadczyli jednomyślnie nie miał, że pragną połączenia z monarchją Wiktora — Emanuela. Tak to upadło panowanie Burbonów i jedna Anglia tylko na przekoń nieufności całej Europy witała radośnie dzieło rewolucji.

Lloyd Russell, minister spraw zagranicznych, w nocie przesłanej ambasadorowi w Turynie Hudsonowi, pisał między innemi: „jakie to piękne, że Neapolitańczycy wypędzili Burbonów, jak w roku 1688 Anglicy wypędzili Stuartów... należy stwierdzić, że rewolucja włoska była prowadzona z umiarkowaniem i nadzwyczajną tolerancją. (Czyż obecne powstanie na Śląsku nie jest prowadzone z umiarkowaniem i nadzwyczajną tolerancją?) Badając przyczynę i warunki, towarzyszące rewolucji włoskiej, rząd I. K. M. nie może zrozumieć powodów, tłumaczących potępienie surowe, jakie spotkało czynny króla Sardynji ze strony Austrii, Rosji i Prus. Rząd I. K. M. wali cieszyć wzrok swój widokiem narodu, który dźwiga gmach wolności swej i utrwała dzieło niepodległości w atmosferze sympatji i życzliwości całej Europy. Porównajmy te słowa dyplomaty angielskiego ze słynną i niesłychaną mową Lloyd George'a pod adresem Polski.

W lutym roku 1861 zgromadził się w Turynie pierwszy parlament włoski. Królestwo Włoch zjednoczonych pierwsze zostało uznane przez Wielką Brytanię a wkrótce przez Stany Zjednoczone i Szwajcarię. Ostatecznie cała Europa musiała uznać ten niesłychany i

niepraktykowany w historii fakt dokonany

Historja zjednoczenia Włoch, dokonywanego definitywnie w ciągu lat dwóch (1859—61), jest z wielu względów pouczającą. Widzieliśmy, że w tym okresie rządy mocarstw europejskich, monarchicznych i konserwatywnych, łatwo godziły się z faktami dokonanymi, z wynikami powstania i plebiscytów, umiały uszanować wolę ludów, nie powołując się na względy „gospodarcze i geograficzne”. Gdyby te ostatnie miały odgrywać rolę, to Lombardia, która ze wszystkich prowincji włoskich cieszyła się największym dobrobytem i ekonomicznie ciążyła ku Austrii, powinna była zostać pod berłem Habsburgów.

A jednak Europa konserwatywna i monarchiczna zadowolona się protestem platonicznym, opinją liberalna i demokratyczna, sympatja ludów była naturalnie po stronie Włoch. Dla czego teraz jest inaczej, teraz, kiedy demokracja jest u władzy, kiedy stronnictwa robotnicze uzyskały wielkie wpływy na rządy, kiedy z opinją tych sfer łączy się i rząd angielski, belgijski i włoski (przykład — wstrzymanie pomocy materialnej, dostawy amunicji, żywności i lekarstw do Polski podczas ofensywy bolszewickiej). Nie można wszakże tłumaczyć nieudolności naszej dyplomacji i naszej propagandy zagranicznej, brakiem informacji wśród partji robotniczych Zichodu, i nie w tem tkwi przyczyna, że Polska w oczach społeczeństwa zachodu jest krajem zacofanym, że w Sejmie przemawia ks. Lutosiński, że zagranicą przez pewien czas reprezentowali Polskę Dmowski, Paderewski, że mamy

konstytucyjną rzekomo „reakcyjną” (konstytucję najbardziej demokratyczną wśród konstytucji wielkich mocarstw Europy). Na zachodzie dzieją się rzeczy sto razy gorsze.

Demokratyczna Italja ma swoich fascistów, których bandy urządzają wyprawy karne na socjalistów, zabijają przywódców proletariatu, burzą redakcje i palą domy przeciwników politycznych. A fasciści mają 30 posłów do parlamentu i cieszą się uznaniem i poparciem znacznej części społeczeństwa. W Anglii rządzi blok konserwatywno-liberalny, znajdujący się w ręku wielkich finansistów. W Egipcie ucisk niesłychany. W Jaffie, w Palestynie w dzień 1-go i 2-go maja arabowie urządzają pogrom żydów, któremu po cichu patronują Anglicy, stumiają rozruchy, dopiero na trzeci dzień. W Irlandji dzieją się rzeczy straszne. Nie mamy czego się wstydić przed Włochami i Anglikami.

Główna przyczyna niechęci ku Polsce tkwi w tem, że o wszystkim decyduje międzynarodowy kapitał, który pół roku temu posiadał wpływy znacznie mniejsze, mniej sprawną organizację. Wtedy rządem chodziło o ekspansję terytorjalną, o interesy dynastyczne o wpływy i równowagę europejską. Ekspansja kapitału grała rolę decydującą może tylko w polityce Anglii. Obecnie wielki kapitał międzynarodowy, anonimowy syndykat rozbójników i szulerów giełdy ma do swojego rozporządzenia i rządy oficjalne, i stronnictwa zachowawcze i partje t. z. „wyrotowe”. Nie mogą zatamować ruchu rozwoju robotniczego, stara się go wyzyskać, ujęć w potężny strumień ruchu wyzwolenia-

Wichrzenia komunistyczne.

Komuniści nasi grasują w myśl zasady: im gorzej, tym lepiej. t. j. im więcej zamęt, więcej anarchy, więcej nieszczęścia ludzkiego tym dla nich lepiej, tym łatwiej mogą bliźnich swych ogłupić, łatwiej pchnąć ich do czynów rozpaczki i więcej ryb w mętnej wodzie nłłowić.

Każda okazja, każdy pretekst jest dla nich dobry, byleby prowadził do celu: osłabienia Polski, aby uczynić z niej łup moskiewskich komisarodzierzców i ich godnych berlińskich współkompanów.

Ostatnio sprawa podatku dochodowego stała się wodą na młynek komunistyczny. Klasa robotnicza jest słusznie oburzona na zły i krzywdzący robotników rozkład podatku dochodowego. Klasa pracująca dąży do sprawiedliwego stosowania tego racjonalnego w zasadzie podatku. Żąda zaprowadzenia odpowiedniego minimum egzystencji wolnego od opodatkowania. Domaga się pobierania podatku od połowy płacy zarobkowej. Obstaje przytem, aby podatek był pobierany od wszystkich warstw jednocześnie. Wysłucha kontrolę organizacji zawodowych nad potrącaniem podatku od pracobiorców itp. Postulaty swe popiera zorganizowany ogół robotniczy przez zgromadzenia manifestacyjne, przez uchwały i protesty, przez akcję prasową, oraz akcję na terenie Sejmu.

Otóż komuniści usiłują do tej akcji wprowadzić zamieszanie i robotników sprowokować do wystąpień antypaństwowych. Nawołują do strajków protestacyjnych rzekomo przeciwko podatkowi dochodowemu, licząc na to, że strajki te uda im się zamienić na strajki polityczne i wy prowadzić tłumy na ulicę dla walki z policją.

Swą podstępą grę rozpoczęli komuniści najpierw w Warszawie. Tu się jednak robotnicy rychło zorientowali co do właściwych celów nowej intrygi. Proletariat war-

szawski zaprotestował przeciwko obecnej formie pobierania podatku dochodowego, do strajków politycznych jednak nie przystąpił.

Wówczas komuniści postanowili spróbować szczęścia w Zagłębiu, gdzie posiadają większe wpływy. Tu udało się im obalamucić część górników. Niektóre kopalnie stanęły na 7 do 10 dni. Rychło jednak górnicy się przekonali, że dzi kim strajkiem sprawy podatkowej nie wygrają. Górnicy stracili wskutek strajku dwa i trzy razy większe kwoty, niż wynosi cały podatek, który i tak będą musieli zapłacić. I rzeczywiście teraz go płacą. Zanim jednak górnicy się poznali na farbowanych lisach komunistycznych, ci ostatni wyprowadzili ich na ulicę i wywołali strzelaninę. Padły trupy robotnicze... O to właśnie chodziło dobrze opłacanym naganiaczom komunistycznym.

Obecnie przenieśli oni swą zbrodniczą robotę do Łodzi. Usiłują tu wywoływać dzikie strajki. Korzystając z ogólnego oburzenia robotników na niefortunny i niesłuszny wymiar i sposób pobierania podatku dochodowego, dążą do wywoływania zaburzeń.

Komunistom nie chodzi o poważną, silną, solidarną manifestację przeciwko niesłusznemu stosowaniu ustawy podatkowej. Zowodowi rozbijające niechęć się porozumieć ze związkami zawodowymi dla jednolitej akcji. Im zależy na sprowokowaniu strajków politycznych i doprowadzeniu do rozlewu krwi robotniczej. To ich żywioł, to ich taktyka. Pragną w Łodzi powtórzyć tragiczne wypadki zagłębiowskie.

Wątpimy jednak, czy robotnicy łódzcy pójdą na lep niesumiennej agitacji. Proletariat łódzki odznaczał się zawsze dużym wyrobieniem politycznym i społecznym. Dzięki niemu potrafił w roku zeszłym przodować całej Polsce w ruchu zarobkowym i umiejętnie łączyć walkę o prawa robotnicze z dobrem państwa.

„ekonomiczne, geograficzne” i inne będą zawsze grały rolę większą od prawa samostanowienia ludności o sobie, bo takie hasło dał syndykat kapitalistyczny. (I nie tylko w łoczach zachodu: „Tygodnik Ludowy” (I) w Poznaniu pisze, że „nieszczęsny lud Górnośląski, pchnięty do awantury przez panów, w rodzaju Koriantego, przelewa krew w sprawie nie swojej, lecz burżuazji” (I))

I gdzie się podziały, w samej rzeczy, te dawne piękne hasła? Czy kto je powtarza, czy się nimi kieruje w demokracjach Europy? Ideologia i nawet frazeologia kapitalistyczna została w całości przyjęta przez stronnictwo proletarjackie, socjalizm i komunizm stały się czymś w rodzaju wielkiego interesu kapitalistycznego, który tak samo „robi w socjalizmie”, jak przed tem robił w bawelnie lub hutach żelaznych. Jest to zupełne bankructwo idealizmu proletarjackiego z połowy ubiegłego stulecia.

Ale pomimo to wszystko i stronnictwa demokratyczne i rządy mocarstw europejskich muszą się liczyć z faktami, z człowiekiem, z wolą ludności, jednym słowem z tem, co stanowi istotną siłę — moralną i fizyczną — szczególnie silną zorganizowaną.

Trzeba tylko tę siłę i organizację wykazać. Nie chować głowy jak struś, wyczekując biegu wypadków.

Ale twardo, ale jasno
Śród narodu swego stać.
Myślą bić, sztandary rwać,
Swiecić czynu tarczą własną.

Nie drogą partyjnych wichrzeń komunistycznych, lecz przez masowe, solidarne, celowe wystąpienia proletariatu walczą o lepszy byt. Zmianę krzywdzących postanowień o podatku dochodowym ogół robotniczy pragnie dziś wywalczyć na drodze prawnej. Na tym stanowisku stanęły robotnicze organizacje zawodowe i polityczne. I z tego stanowiska nie pozwolą się zepchnąć wyratowanym szachrajom, spekulującym na nędzy i krwi proletariackiej. Hak.

O byt pracowników kolejowych.

WNIOSEK NAGŁY

Posła Rajcy i Kol. z Klubu N. P. R. w sprawie uregulowania zarobków i poprawy bytu ekonomicznego pracowników kolei państwowych.

Pracownicy kolejowi pobierają uposażenie niższe od urzędników i funkcjonariuszy państwowych. Taki stan rzeczy datuje się dopiero od chwili objęcia kolei przez Rząd Polski, gdy jak to wiadać z reskryptów b. Rady Regencyjnej — funkcjonariusze kolei państwowych i funkcjonariusze Min. Kolei Żelaznych otrzymywali płace według jednako wej kategorii.

Rozporządzenie Rady Ministrów (art. 3 Ustawy o uposażeniu pracowników PKP z 13 lipca 1920 r. i Dz. Ustawy № 77 z dn. 14 sierpnia 1920 r. poz. 622) o przyznaniu pracownikom kolejowym płac zasadniczych i Ustawa z dn. 13 lipca 1920 r. o uposażeniu pracowników kolei państwowych (Dz. Ust. № 65 z dn. 31 lipca 1920 r. poz. 430) — oba te prawa w porównaniu do Ustawy z 31 lipca 1920 r. № 65 poz. 429 o uposażeniu urzędników i pracowników państwowych — są wysoce krzywdzące pracowników kolejowych. Dodatki Sejmowe poczynając od Ustawy z dnia 28 lipca 1919 r. (Dz. Ust. № 63 z dn. 6 sierpnia 1919 r. poz. 377) dla urzędników państwowych są prawie dwa razy wyższe, niż przyznane w maju 1919 r. pracownikom kolejowym.

Pracowników Min. Rob. Publ., Poczty i Telegrafu objęto ogólną ustawą, pracowników zaś kolejowych wyodrębniono w osobną grupę, i mimo, że według ustawy z dn. 13 lipca 1920 r. procent do obliczania dodatku drożyznianego od zasadniczej pensji dla kolejarzy jest wyższym, niż dla urzędników i niższych funkcjonariuszy państwowych, kolejarze obecnie otrzymują uposażenie niższe od funkcjonariuszy państwowych.

Dodatki drożyzniane w Min. Przem. i Handlu. są dla wszystkich jednakowe. W Min. Kolei faworyzuje się wyższych funkcjonariuszy, a krzywdzi niższych i średnich, gdyż dopłata miesięczna dla pierwszego stopnia wynosiła w styczniu 20,000 mk. — dla niższego 3,200. Ustawa więc z dn. 13 lipca 1920 r. o uposażeniu pracowników kolejowych gwałci zasady demokracji — faworyzuje wyższych, a krzywdzi niższych i średnich.

Regulacja płac, uchwalona przez Sejm 19 czerwca 1920 r. ogłoszona w Dz. Ust. № 65 z dn. 31 lipca 1920 r. dzieli pracowników na 15 stopni płac, (od 3,200 do 400 mk. miesięcznie), a urzędników państwowych na 12 stopni (od 5,000 do 500 miesięcznie).

Wbrew normom, określonym przez Komisję do badania wzrostu kosztów drożyzny przy Gł. Urzędzie Statystycznym, pracownicy kolejowi są stale krzywdzeni, co wynosi w obliczeniu średnio miesięcznie: w styczniu (mnożnik 400) — o 15, 62%, w lutym (mnożnik 400) — o 41, 70%, w marcu (przy mnożniku 525) — o 36, 6%, przy najwyższej stopie mnożnika dla Warszawy. Dla przetrzeźni czyni to znacznie większą różnicę.

Pasy drożyzniane, a szczególnie ich podział: zakwalifikowanie dużej części do pierwszej klasy drożyznianej, a sąsiedniej, dlatego tylko, że mała, do czwartej klasy drożyznianej, nie odpowiada faktycznemu stanowi rzeczy. Różnica kosztów utrzymania między dwiema sąsiednimi stacjami nie powinna nigdy wynosić 157 i pół punktów, jak to jest stosowane (I kl. — 525, IV kl. — 367 i pół).

Podział na 5 pasów drożyznianych przy stałych zmianach cen produktów w każdej miejscowości zależnie od warunków terenowych i pory roku — wywołał potrzeby ciągłej zmiany klas trudności przy przenoszeniu personelu itp. Stan taki należy jaknajprędzej usunąć.

Apro wizacja nie jest uregulowana, jak wskazuje wykaz centrall kooperatywu. Zaległość za 6-ciu miesięczny okres stanowi przeszło 4 miliony klg. w produktach mącznych. Nie uregulowanie długu do tej pory przez kooperatywy kolejowe nie powinno być powodem do wstrzymania kolejarzom apro wizacji, od długu można żądać procentu, lecz apro wizację należy wydać.

Obecny stan materialny pracowników kolejowych, po bezratkowej pracy w ciągu całego okresu wojny, przy ciągłych ewakuacjach i reewakuacjach, jest wprost katastrofalny. Ludzie ci, jak świadczą setki depesz i memoriałów z przestrzeni, wycieńczeni zupełnie, pozabawieni niejednokrotnie całkowitego mienia, bez ubrania i bielizny, przy poborach od 5 do 11 tys. mk. miesięcznie, zależnie od stanowiska klasy drożyznianej i stanu rodzinnego, nie są w stanie dłużej intensywnie pracować, gdyż wszelkie zasoby, czy to pieniężne, czy też ubraniowe, całkowicie się już wyczerpały.

Przeto podpisani wnoszą:
Wysoki Sejm uchwalili raczy:

Wzywa się Rząd
1) Aby niezwłocznie przystąpił do uregulowania poprawy bytu materialnego pracowników kolejowych, przez zredukowanie stopni płac do 12, (osobna nowella) — przez zrównanie płac z urzędnikami i funkcjonariuszami państwowymi, przez zastosowanie jednako wej do wszystkich pracowników kolejowych, bez względu na stopień służby dodatku drożyznianej i sprawiedliwy podział premji — doraźnie zaś, przez asygnowanie funduszu na kupno bielizny, ubrań i obuwia.

2) Aby tymczasowo zastosować rozdział wszystkich terenów kolejowych na trzy pasy drożyzniane, jako sposób przejściowy do ich zupełnego zlikwidowania.

3) Aby zapewnić we wszystkich zakładach naukowych bezpłatne nauzenie dla dzieci kolejarzy.

Warszawa, dn. 31 maja 1921 r.

O pomoc dla reemigrantów.

Do wszystkich Obywateli w Wolnej Polsce!

Komitet Reemigracyjny Poznań. wydał następującą odezwę:

Rodacy! Narod polski dręczony w niewoli potornawickiej wywołał się z kajdan tyrania i strzeżąc wiosnę przeżyjemy jako Wolni w Wolnej Polsce. Nie wszyscy jednakowoż szczęścia tegoż doznawali. Lata ciężkiej pracy naszego znośi jeszcze niewoli kajdany. Blisko 600,000 ludności polskiej znajduje się jeszcze w Niemczech, znosząc większe udręki i prześladowania niż kiedykolwiek. — Napada na rodziny polskie rozhukany naród niemiecki, wyrzucając ich z pracy i pomieszań; setki męczących, a niedługo będą ich tysiące, wołają nas o pomoc, i tyleż matek z dziećmi proszą nas o przytułek; we łzach błagają, abyśmy dla nich nasze serca polskie otwarli.

Każdego dnia przychodzą nowi pielgrzymi z drogi krzyżowej — błagając o pracę i przytułek. Otóż rycerze ideałów naszych najświetniejszych twardo stali w pobliżu morza germańskiego, które ich chciały w głębi swej pogrzebać. Uratowali język Ojców i zachowali wiary przodków, pokolenia wychowali na twardych Polaków — zato dzisiaj ich się przesładuje i wydala.

Rodacy! Waszej opiece ich oddajemy, z tą nadzieją, że ich przyjmiecie jako rycerzy naszej sprawy.

Zanosimy gorącą prośbę do wszystkich obywateli Rzeczypospolitej Polskiej, aby każdy podał z pomocą możliwie najszybszą. Każdy, mający po temu możność, niech odstąpi choć tylko na czas przejściowy jednego lub dwóch pokoi celem schronienia matek z dziećmi, aby światło ich mogli przejść i znaleźć pracę. — Do szlachetności Waszej, jako Polaków, apelujemy. Bądźcie nam w tem pomocni!

Dla pomocy i ulokowania reemigrantów utworzył się Komitet Reemi-

graczej w Poznaniu przy Województwie. Żnamyśmy tę gorącą prośbę do wszystkich, aby każdy, który ma możność dać przytułek choćby jednemu reemigrantowi, doniósł nam natychmiast ustnie lub piśmiennie o tem pod adresem: Komitet Reemigracyjny — Poznań, Województwo, pokój nr. 180, abyśmy nieszczęśliwcom jakiś przytułek wskazać mogli.

Ruch współdzielczy.

IX-ty zjazd kooperatystów polskich.

(1 dzień zjazdu).

Pod przewodnictwem p. S. Wojciechowskiego onegdaj w Muzeum przemysłu i rolnictwa rozpoczął trzydniowy obrady IX zjazd delegatów Zw. polskich stowarzyszeń spożywców.

Na zjazd przybyło 497 przedstawicieli 31 stowarzyszeń, co łącznie z 14 obecnymi członkami rady nadzorczej i zarządu centrali warszawskiej przedstawia liczbę 511 uprawnionych do głosowania.

W roku sprawozdawczym, 1920, przyjęto do związku 128 stow. z liczby członków 49,927, wyreśiono 152 stow. liczące 28,813 członków. W tymże okresie obrót towarowy 575 stowarzyszeń należących do związku wyniósł 1,069,402,223. Ponadto 291 stow. należących do zw. okręgowych miały obrotu 140,933,240 mk. 613 stowarzyszeń zarejestrowanych w zw. miały 276,798 członków czyli przeciętnie na jedno stow. 451 członków, wobec 306 członków w r. 1919, oznacza to, że idea kooperatywy przenika coraz o bardziej szerokie koła społeczeństwa naszego.

Bilans za okres sprawozdawczy wynosi mk. 161,322,879 fen. 72, a w tem rezerwy na pokrycie różnicy kursu walut zagranicznych 37,547,390 mk. 38 fen. Przy związku egzystuje wydział propagandy, który wydaje tygodni. fachowy „Spółnik”, mający 5344 płatnych prenumeratorów i oddzielne wydawnictwo, jako to: kalendarz spółdzielczy w 6 tys. egzemplarzy, oddział z niego, rocznik spółdzielczy, bibliografia spółdzielcza i warunki przystąpienia do zw. pol. stow. społ., oraz ustawę o spółdzielniach z d. 29 października 1920 r. w 8 tys. egzemplarzach.

Pozatem wydano 9 dalszych wydań rozmaitych dzieł i broszur w ilości 48 tys. na sumę 577 tys. mk. Księgarni buchalteryjnych i różnych druków wydano na sumę 2,381,800 mk. W roku sprawozdawczym wydawnictw zw. sprzedano ogółem za 3,511,870 mk. Po dłuższych rozprawach zjazd sprawozdania to zatwierdził zgodnie z wnioskiem rady nadzorczej.

Rozprawy onegdajsze prowadzone były spokojnie, rzeczowo, bez tarć partyjnych i dysonansów.

Igrzyska olimpijskie młodzieży szkolnej.

W sobotę ubiegłą na boisku w Helenowie odbyły się igrzyska olimpijskie Łódzkiej młodzieży szkolnej, urządzone staraniem Łódzkiej ekspozytury Y. M. C. A. W igrzyskach brała udział młodzież II szkół średnich Łódzkiej. Dzielą uczestników igrzysk, odbyta przed rozpoczęciem zawodów, wywarła wielkie wrażenie Zawody daly wynik następujący:

- I. Bieg na przestrzeni 100 metrów: 1) Jastrzębski Janusz 12 1/2 jedna piąta sek. szk. im. Kopernika, 16 lat; 2) Brauer Leon 13 sekund gimn. niemieckie, 19 lat; 3) Zimmer Gerhard 13 1/2 jedna piąta sek. gimn. niemieckie, 18 lat; 4) Kichbe Leon 13 1/2 dwie piąte sek. szkoły Wiśniewskiego, 17 lat.
II. Bieg na przestrzeni 50 metrów dla chłopów poniżej 16 lat: 1) Weigelt Fryc 8 1/2 dwie piąte sek. gimn. niemieckie, 15 lat; 2) Maderi Willi 8 1/2 trzy piąte sek. gimn. niemieckie, 15 lat; 3) Preise Kazimierz 9 1/2 dwie piąte sek. gimnazjum Zimowskiego, 16 lat.
III. Rzut kulą: 1) Bemo 9,32 metr. szkoła realna Wiśniewskiego, 2) Kossmann 8,95 metr. gimn. niemieckie, 3) Benolst 8,40 metr. miejska szkoła handlowa.
IV. Skok wzdłuż z rozbiegu: 1) Szynski, seminazjum miejskie 1,50 metr. 2) Maciaszczyk, szkoła kupiecka 1,40 metr. 3) Zand, szkoła Kopernika, 1,35 metr. 4) Holdrowicz, gimn. Zimowskiego, 1,35 metr. 5) Kuster, gimn. niemieckie, 1,30 metr.
V. Skok w dal z rozbiegu: 1) Zand A., szkoła Kopernika, 5,12 metr. 2) Bemo, szkoła Wiśniewskiego, 4,97 metr. 3) Salm, szk. Kopernika, 4,85 metr.
VI. Bieg na przestrzeni 40 metrów: 1) Hermann A., gimn. niemieckie, 62 1/2 jedna piąta sek. 2) Werner G., gimn. niemieckie, 65 1/2 jedna piąta sek. 3) Weigelt F., gimn. niemieckie, 66 sek. 4) Blin, miejska szkoła handlowa.

VII. Rzut dyskiem: 1) Brauer Leon gimn. niem. 24,20 metr.; 2) Fischer, gimn. niem. 22,50 metr.; 3) Bemo, szkoła Wiśniewskiego 20,90 metr.; 4) Kublik, miejska szkoła handl. 20,80 metr.; 5) Maciak, semin. miejskie 19,20 metr.

VIII. Bieg na przestrzeni 1,000 metr.; 1) Pobore H. gimn. Zimowskiego 3 minuty 30 1/2 trzy piąte sek.; 2) Izrael L. gimn. Brauna; 3) Stefanus, szk. Wiśniewskiego; 4) Zimmor, gimn. miejskie. Bieg Izraela, jako nie ucznia, kolegum sądziłowskie unieważniło.

Ostateczny wynik przedstawia się następująco: I-sze miejsce gimn. niem. 45 punktów drugie miejsce szkoła Wiśniewskiego 19 punktów. 3-cie miejsce gimn. państwowe im. Kopernika 16 punktów, 4-te miejsce gimn. Zimowskiego 10 punktów, 5 i 6 miejsca miejska szkoła handlowa i szkoła realna kupiecka po 7 punktów, som. miejskie 6 punktów.

Po wyczerpaniu programu igrzysk odbyło się posiedzenie komitetu, kolegum sądziłowskiego i przedstawicieli Y. M. C. A. celem przyznania poszczególnym uczelniom zdobytych punktów. P. Mossing członek ekspozytury Y. M. C. A., który przybył z Warszawy do Łodzi, specjalnie na igrzyska skreślił pokrótce celo Y. M. C. A., dał szereg wskazówek na przyszłość, zaznaczając naciskiem, że w przyszłości każda szkoła winna posiadać instruktora, jak również sala gimnastyczne — sportowe wraz z łazienkami, niezbędnymi przy tego rodzaju ćwiczeniach.

„Wpajać w młodzież zamiłowanie do sportu, to najważniejszy czynnik w rozwoju wychowania fizycznego narodu” powiedział z naciskiem p. Mossing.

SPORTOWIEC.

Z Łódzkiego życia.

Precz z maszynistkami!

Wśród zdemobilizowanych żołnierzy rzucono hasło: „Precz z maszynistkami! Żądamy pracy dla zdemobilizowanych!”

Słusznie. Czyż na to istnieją urzędy wojskowe, aby były one miejscem flirtów eleganckich półdziw, łamiących sobie wymanicurowane paznokietki o klawisze Unterwoodów i Adlerów?!

Wprawdzie czasem skojarzy się z tego anielskiego gruchania... parka kandydatów do rozwodu, częścieli, w myśl dzisiejszej zasady: „lepiej się żenić codzień, niż raz, ale głupio!” szerzy się demoralizacja ściśle wojskowa, swoista... ale niechże przynajmniej z tego powodu nie cierpią ci, co przed kulami wrogów zasłaniali własnymi pierściami bandy... złodziei, paskarzy, ulicznic.

Czyż to tak trudno stworzyć kurs maszynistów, rekrutujący się ze zdemobilizowanych a nie mogących znaleźć pracy żołnierzy?

Nie modne spółdzielczo i ażurowo pończoszki maszynistek, ale roztoczenie troskliwej opieki nad jedynym obrońcą ojczyzny — żołnierzem-robotnikiem winno być troską władz wojskowych!

A maszynistki? Nie zginą. Większość z nich to zepsute panienki z burżuazyjnych domów, pracujące na perfumy, pończoszki etc., część zaś wprawiona do lekkiego życia, znajdzie sobie łatwy i właściwszy sposób zarobkowania na ulicy. Uczciwa zaś część pracowników wojskowych i tak znajdzie pracę zawsze lub pozostanie ewentualnie na dawnych stanowiskach.

St. J. S.

Przeciwko wciąganiu dzieci do polityki.

W związku ze sprawą poruszoną w artykule pod tyt. „Grozny objaw”, wyrażenie nasze, umieszczone w Nr. 158 „Pracy”, uzupełniamy interpelacją, wniesioną przez przedstawiciela naszego kol. Wasiliewskiego, na posiedzeniu Rady Szkolnej Okręgowej w dn. 6 b. m.

INTERPELACJA.

„Dotąd za aksjomat uznawaliśmy wszyscy zasadę, że szkoły pod żadnym pozorem nie należy wciągać w wir walk politycznych; lecz niestety znalazło się stronnictwo, które zuchwale targnęło się na niewzruszalność tej zasady.

Oto Chrześcijańska Demokracja w ostatnich dniach rozesała zaproszenia do szkół powszechnych w Łodzi aby personel nauczycielski wraz z 30-gim dziećmi z każdej szkoły zechciał wziąć udział w uroczystości „Święta Robotnika-Chrześcijanina”. Chociaż z afiszów wszyscy wiedzieliśmy, że jest to uroczystość Chrześcijańskiej Demokracji, jako stronnictwa politycznego, to jednak znalazła się garstka kierowników, którzy w dn. 5 b. m. poprowadzili dzieci szkolne na tę uroczystość.

Ponieważ postępek Chrześcijańskiej Demokracji, a za nią tych kilku kierowników nieświadomych swego zadania, jest próbą sprowadzenia wychowania szkolnego

na niebezpieczne manowce, niżej podpisany zwraca się do Rady Szkolnej Miejskiej m. Łodzi z zapytaniem:

1) czy Radzie Szkolnej wiadomy jest fakt powyższy?

2) kto upoważnił kierowników do wzięcia udziału z dziećmi w demonstracji politycznej stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji?

3) co Rada Szkolna zamierza uczynić, aby na przyszłość uchronić dzieci szkolne od demoralizacji, jaką wprowadza walka polityczna stronnictwa?

(—) T. Wasiliewski

Członek Rady Szkolnej Miejskiej m. Łodzi. Łódź, dn. 6. VI. 1921 r.

Rozkład pociągów.

Z dworca Łódź Fabryczna pociągi osobowe odchodzą do Kuluszek o godz. 1, 6.20 (bezpośredni Warszawa), 8, 11.20, 12.40, 15.20, 19.40, 21 i 23. Przychodzą o 1.25, 4, 7.50, 9.40, 10.50, 12.10, 13.25, 14.50 18.20, 20.35 i 22.40.

Z dworca Łódź-Kaliszka odchodzą do Warszawy: 2.20, 7.40, 10.4 i 19.25 (połączenie z Gdańskiem w Łowiczu).

W stronę Kalisza wreszcie odchodzą: 2.30, 13.22, 19.5, 22.45, 23.40.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

Table with 2 columns: Day/Time and Event. 16 Czwartek. Dzisiaj Remonta, Jutro Imocentego. Wschód słońca 3 m. 39, Zachód 8 m. 22, Wschód księżycy 2 m. 13, Zachód 7 m. 51.

Konstytucja na pomoc powszechnemu nauczaniu. Jak wiadomo Komisja powołanego nauczania fizyzy wstępny cykl swych prac i zaprowadza z początkiem nadchodzącego roku szkolnego obowiązek szkolny dla wszystkich dzieci od 7 do 14 lat. Odjął wszystkie zamiarskie w Łodzi dzieci w wieku szkolnym muszą uczęszczać na naukę pod groźbą karnej odpowiedzialności rodziców. Zabieranie dzieci z ławy szkolnej jest niedopuszczalne, chyba w wypadkach choroby lub kallectwa. Atoli zrealizowanie tego zamierzenia stało się możliwym dopiero z chwilą uchwalenia i ogłoszenia konstytucji. Do tej pory bowiem całe reszcie dzieci przed ukończeniem wieku szkolnego oddawane były do pracy zarobkowej i żadna władza nie była w możności przeciw temu działać, ponieważ brak było odpowiedniej ustawy. Obecnie § 103 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej — wprowadza kategoryczny zakaz zatrudniania dzieci w wieku szkolnym pracą zarobkową. Prawo to ułatwia niesłychanie pracę nad prowadzeniem powszechnego nauczania zapewnia dziecku możliwość uczucia się i daje możność występowania przeciwko tym którzyby chcieli dziecko pozbawić nauki.

Od tej chwili w wypadkach gwałcenia prawa o zakazie pracy dla dzieci będą stosowane represje w dwóch kierunkach z jednej strony rodzice odpowiedzialni będą przed Komisją powszechnego nauczania, za nieposyłanie dziecka do szkoły, a z drugiej strony pracodawca odpowiadać będzie przed urzędem Ministerstwa pracy za pogwałcenie § 103 Ustawy Konstytucyjnej.

Złot Okręgowy „Sokoła”. Zapowiedziany złot okręgowy „Sokoła” wzbudził nadzwyczajne zainteresowanie nie tylko w kołach sportowych naszego miasta, lecz u szerszej publiczności. Specjalnie niecierpliwie oczekiwany jest bieg przez ul. Piotrkowską (sobota, godz. 7 i pół wieczorem), jako atrakcja dotąd w Łodzi nie widziana.

O ile nam wiadomo, do zawodów w Helenowie w niedziele, staje cały szereg jednostek, które zdobyły sobie nagrody w zawodach urządzonych w Warszawie i w Krakowie. Ci, którzy z zawodów wyjdą zwycięscami, otrzymają specjalne nagrody.

O ile dopisze pogoda, oczekiwane jest przepełnienie na placu w Helenowie.

Nowy gmach szkolny w Łodzi. Po rozpatrzeniu szkicu opracowanego przez architekta W. Lisowskiego, na gmach szkolny przy ul. Drennowskiej za posesją fabryki Poznańskiego dla 3 szkół 7-mio

oddziałowych, nadesłanego przez okręgową Dyrekcję robót publicznych Województwa Łódzkiego, Komisja międzyministerjalna, uznając, iż szkic ten jest bardzo dobrze i oszczędnie zaprojektowany postanowiła go zaakceptować.

Wycieczka. We wtorek o godzinie 9 wiecz. wyruszyła do Krakowa, Wąbrzeźnia, Zakopanego, Lwowa Drohobycza i Borysławia wycieczka uczniów miejskiej Szkoły Handlowej w liczbie 90 osób, pod kierunkiem dyrektora szkoły p. St. Pilichowskiego i grona nauczycieli. Celem wycieczki jest zaznajomienie przyszłych handlowców ze źródłami produkcji krajowej i pomnikami kultury polskiej.

W sprawie ochotniczej służby marynarce wojennej. Min. spraw woj. komunikuje: Ochotnicy, zarówno b. rybnicy, jak i ci, którzy wyrażają ochotę do służenia w marynarce wojennej, mogą złożyć podania do przynależnej Państwu morskiemu wydziału, zawierając: metrykę urodzenia, świadectwo szkolne, oświadczanie o wierze, oświadczanie o zdrowiu, o braku przynależności do dwuletniej służby ochotniczej w marynarce wojennej, oraz (o ile chodzi o b. marynarzy) wszelkie dokumenty stwierdzające służbę w marynarce wojennej lub handlowej.

„Młoda Myśl”. Coraz częściej zająć się pisma, redagowane przez młodzież i coraz częściej pisma te noszą charakter partyjno-polityczny. „Młodzi politycy” jest w społeczeństwie odjawem sinu powodującym cynny, za które sprawy są odpowiedzialni. To też z radością witamy należącego do polskiej młodzieży szkolnej, która rozumie, że stanowiąc dla dzieci do problemów życia nie może opierać się na pobieraniu z uśmiechem — czysto zewnętrznym, a czasami — ko fakty czystych hasel.

Pismem tym jest pismo warszawskie „Młoda Myśl”, które ukazuje się w tygodniach.

Gaszenie latarni. Gaszenie latarni ulicznych odbywa się obecnie już o godzinie 2, i pół po północy, kiedy jeszcze zwłaszcza przy zachmurzeniu nieba, jest zupełnie ciemno. Jest to stanowczo wcz. śnie.

Złodziejstwo szerry się w mieście spróbować zastraszający, należałoby więc błić wszystkie, aby strażeni się tego sławć tamy. Tymczasem wprawdzie na nocny porządek się masie — ciemności, co, naturalnie, ułatwia złodziejom ich cne operacje.

Jeszcze chodzi o oszczędność elektryczności i gazu, to można ją stosować szkody dla mieszkańców miasta przez dłuższe zapalanie latarni z wieczorem, kiedy panuje wszędzie ruch duży, a wiecz. tej porze zlodziejstwo ciemności wyciąga dla swych celów nie mogą.

Wicekonsul holenderski w Łodzi Honorowym Vice-konsulem Holandii w Łodzi na okręg Województwa Łódzkiego — mianowany został p. J. H. Teepe.

Zjazd ewangelików. T. w. Polskiej młodzieży ewangelicznej w Warszawie zwołują na dzień 8 września r. b. w Warszawie Zjazd przedstawicieli i delegatów wszystkich zwoleń i organizacji młodzieży ewangelickiej Rzeczypospolitej Polskiej.

Studjum rolne w Bydgoszczy. Bydgoszcy owake będzie studium w gospodarstwa wiejskiego o typie polskimi między Średnią a wyższą szkołą. Przy przyjmowaniu słuchaczy wymagane będzie świadectwo z ukończenia 6 klas.

Wakujące posady nauczycieli. Minister un. wyższ. religii, i oświecenia publicznego zawiadamia, że na rok szkolny 1921-22 są do obsadzenia stanowiska nauczycieli seminarjów i nauczycieli kraj. mianowicie: 1) w Pułsku — j. z. polskie go, historii, przyrody; 2) w Sołcu — j. z. polskie o, historii, matematyki, pedagogiki; 3) w Wymyślinie — matematyki, przyrody, gimnastyki; 4) w Łowiczu — j. z. polskie, matematyki, przyrody.

Podania przesyłać ministerjum W. i O. P. Departament szkolnictwa powszechnego, Warszawa, Al. Ujazdowskie 20.

Z Koła Przyjaciół Mł. dzieły. Nazajm Miejskiego Zarząd Koła zwroczył niniejszem o tych osób, którym wysłać zostały w swoim czasie bilety na przedstawienie „Dwadów”, a które do tej pory nie wpłaciły należności za bilety — złożyć przymj. prośbę, aby zechciały jaknajwcześniej sprawę należności uregulować.

Deputaty dla pracowników państwowych. Dla pracowników państwowych i policyjnych deputaty przydzielono zewnętrznego według normy 9,84 kg.

Z Rady Miejskiej.

Nastroje

Wczorajsze posiedzenie Rady Miejskiej, trwające okrzę 3 godziny, było — co zresztą zdarza się coraz częściej — nie poważnym omawianiem spraw miejskich a raczej stało się terenem już do swobodnej szermierki słownej radnych, już do akademickich dysput i moralizatorskich wywodów, do których nikt z radnych już z góry nie miał zamiaru w przyszłości się stosować.

Taką właśnie akademicką dysputą było trwające godzinę całą biadanie, na niepunktualne zbieranie się radnych a nawet zupełne bez usprawiedliwienia zaniebdywanie posiedzeń.

Smutne świadectwo.

Zawodnym okazał się środek zmuszenia ospałych działaczy do wywiądania się z przyjętych dobrowolnie obowiązków przez rozpoczynanie posiedzeń w drugim terminie bez względu na quorum obecnych.

Radni przyszli do wniosku, że mianowicie ten zwalniali ich całkowicie od przybywania na nudne posiedzenia. Pogląd ten zresztą podziela również i prezydent Rady, który mimo naznaczenia posiedzeń na godz. 6, nie stawia się nawet, by skonstatować, że posiedzenie w pierwszym terminie odbył się nie może.

Pomimo więc całogodzinnych na ten temat rozmyślań Rady, z trudem skłajonej do dwugodzinnej wyczekiwaniu skutek będzie ten, że w przyszłym tygodniu powtórzy się ta sama historia: z brakiem quorum, z opóźnieniem, a drugim terminem i t. d.

Niestety, na ostatnich posiedzeniach robotnicza Rada Łódzka wystawia sobie jaskrawe świadectwo abnegacji i niedołęstwa lub też uwiadu starczego, co na jedno wychodzi.

Pełta — referent.

Pozostałe dwie godziny poświęcono przekazanej Radzie przez Magistrat przed pół rokiem sprawie przepisów sanitarno-budowlanych, w części ich normującej warunki prowadzenia handlu w sklepach ogólnie spożywczych.

Atoli niezorientowany zupełnie, co do wnosu, referent z ramienia Magistratu — p. Ławnik Klimaszewski, rozpoczęły swój referat bardzo politycznie od opowieści o machinach syberyjskich co z róg niedźwiedzi zwalają, wprowadził taki zmył i huragan wesołości, że z wielkim trudem przewodniczącemu udało się zapędzić go do sklepików spożywczych, o których w przepisach jest mowa.

Tak więc, wzorząj Magistrat należyćie i godnie odpowiedzialności obecnemu nastrojowi Rady Miejskiej.

Książki nadesłane.

Miesięcznik Statystyczny.
Ukazał się zes. 2—3 Miesięcznika Statystycznego, wydawanego przez Główny Urząd Statystyczny.
Z trzech wymieniamy dwie większe prace: Dr. Ferdynand Zweig — Celo i metody statystyki handlu zagranicznego (praca ta ukazała się w handlu księgarskim również w oddzielnej odbite), oraz Leon Blaszkowski junior — Spółdzielczość stowarzyszenia epozycywna w b. Królestwie Kongresowym. Część tabelaryczna, prócz zwykłych rubryk (ruch naturalny ludności w miastach, statystyka kredytowa) zawiera szczegółową statystykę nowo utworzonych spółek akcyjnych oraz powiększeń kapitałów spółek w r. 1920 w porównaniu z 1919, a także statystykę załwów i zbiorów w roku gospodarczym 1919/20. Zwraca również uwagę zestawienie głównych pozycji naszego handlu zagranicznego według miesięcy od stycznia 1920 r. do lutego 1921 r.
Osobno dołączono trzy zeszyty Sprawozdań Miesięcznych Handlu Zagranicznego, obejmujące szczegółową statystykę przywozu i wywozu od czerwca do grudnia 1920 r. i sumy obrotu w ciągu całego roku. Słaty załącznik do Miesięcznika Statystycznego stanowi również Miesięcznik Pracy.

Miesięcznik Pracy.

Zeszyt 2—3 Miesięcznika Pracy (wydawnictwo Głównego Urzędu Statystycznego, obejmuje rubryki: rynek pracy, państwowa pośrednictwa pracy, roboty publiczne, koszty utrzymania i ceny artykułów pierwszej potrzeby, zarobki i warunki pracy, strajki i lokauty i t. d. W porównaniu z pierwszym zeszytem znacznie rozszerzony jest dział kosztów utrzymania i cen, dzięki rozrastającej się działalności komisji do badania zmian kosztów utrzymania na prowincji oraz dzięki zorganizowaniu przez Główny Urząd Statystyczny statystyki cen detalicznych na całym obszarze państwa. Znacznie rozszerzona jest również statystyka strajków. Nowowprowadzony dział — opieka społeczna — obejmuje tym razem działalność Polsko — Amerykańskiego Komitetu Pomocy Dzieciom.

Celo i metody statystyki handlu zagranicznego.
Pod powyższym tytułem wysłał nakładem Głównego Urzędu Statystycznego jako od-

bitka z Miesięcznika Statystycznego praca D-ra Ferdynanda Zweiga. O ile nas pamięć nie myli, jest to pierwszy w języku polskim opracowanie tego tematu.

Zdów walna z oświatą na wsł.

Ostatnie gminne zebranie w Widzewie pow. Łaskiego, potęgilo i napętnowało postępowanie członka rady gminnej Tomasza Pycła z Chocianowic, który wszedł do tejże rady dzięki poparciu robotników i bezrolnych, a na zebraniu w demagogiczny sposób podburzał tłum aby tylko nie dopuścić do powiększenia sieci szkolnej, jak nap. budowy szkoły w Woli — Zardrzyńskiej, a nawet dążył do zmniejszenia ilości szkół. W rezultacie jego starań uchwalony już poprzednio przez zebranie gminno budżet szkolny powyżej wymienionej gminy, został znieważony.

Włomy, iż potęga clemoty, to złoty interes zaborców i wewnętrznych wrogów kraju, lecz nie wiedzieliśmy, iż do tych należą także mędrkowie ludowców.

Ludzie ograniczonego umysłu nie odczuwają potrzeb własnego kraju, bo tej własności nigdy nie zdobywali, a w nagłej potrzebie nawet nie bronili. A może p. Pycło, który tak bardzo dąży do zmniejszenia ilości szkół ma zamiar na to miejsce otworzyć więcej jawnych karczem, gdyż potajemnych we wsi rozdłnnej p. Pycło jest aż nadto.

Więści z Rosji.

(Wymieranie miast rosyjskich).

Centralny urząd statystyczny w Rosji ogłosił rezultaty spisu ludności, dokonanego w 22 guberniach, 40 miastach gubernialnych i 50 osadach, mających przeszło 15 tysięcy ludności. W porównaniu z r. 1917 ludność wiejska w 22 gub. wzrosła o 533,000 mieszkańców, czyli 3,5 proc. Natomiast ludność miejska zmniejszła się znacznie, szczególnie w wielkich miastach. Ludność 40 miast gubernialnych między r. 1917—1920 zmniejszyła się z 4,292 tys. osób, czyli przeciętnie o 2,8 proc. W pozostałych 99 innych miastach było 2,303,678 ludzi, czyli 29,8 proc.

W Moskwie i Petersburgu ubyla w czasie ostatnich 3 lat prawie połowa mieszkańców. Podług spisu, dokonanego w maju 1917 r., w Moskwie było 2,043,916 mieszkańców, podług spisu z dn. 29,8 1920 — 1,028,216.

Rozmaitości.

Smierć „prawie” króla giełdy.

Mikołaj Szczęśny — dwójka imion — hr. Potocki zmarł w Paryżu, przeżywszy lat 78. Z widowni paryskiej ubyla z nim jedna z figur o kosmopolitycznym, wszechświłowym rozgłosie. Ale nie tak rychło zatrze się pamięć tego wlelmoy; także fortunę, jak ta, którą zrealizował prawuk Szczęśny, są prawie nieśmiertelne.

Zresztą magnat ten sam podobno postarał się by przynajmniej dookoła jego miljonów trwało jeszcze długo intryga w skal niemał dworskiej, jak to bywało za jego życia. Testament Potockiego, bodaj czterastaty z kole i siłą rzeczy ostatni — zawiera podobno sześćdziesiąt kilka uposażeń w rentach od paru do paru set tysięcy franków rocznie. Całość fortunę wynosiło przeszło 250 milionów franków. Podobno kapitał i nieruchomości przechodzą na dobro rodu Potockich niepodzielnie. Głównym spadkobiercą ma być Alfred hr. Potocki, syn Romana. Skarb francuski pobierze kilkadziesiąt milionów prawa spadkowego; dożytnicę dostaną renty. Ale przezwana reszta mnogich milionów wróci do rodu. Szczęśny — Mikołaj; dwa imiona, dwa etapy.

Spadkobiercą i prawnie uznany potomek linii hetmańskiej Mikołaj Szczęśny-Potocki — ostatni z rodu targowickiego — nie zostawia po sobie nic prócz — majątku.
Wywędrowawszy z Polski od stulecia ród ten celował w istocie jedynie w finansowym kierunku. Ponury i nadyty pałac przy Avenue Friedland znany był dawnym generacjom francuskim pod przydomkiem „Credit Polonais”. Co prawda fasada i wysadzanem się przypominał raczej w najgorzej guście budowane gmachy bankowe niż to dyskretno a dumno siedziby, które kryją się w głębi Fantomy St German.

Z ojca na syna szła w tej linii chęćwa żądza bogactwa. Latifundja rodowe, zamieniono na kapitał, rosły i przynuszały się z każdym pokoleniem. Mikołaj Szczęśny już był zupełnie blisko osiągnięcia ideału króla giełdowego. W każdym razie był tej giełdy i tylko giełdy prawdziwym magatem.

Przyjęła jego, sławo polowania w Rom-bouillet gromadzały, właśnie jak przyjęcia Rothschildów, wszystko co w danym momencie mogło mieć znaczenie dla finansisty. Więc po kole polowali tu prezydenci i ministrowie, wlewy książęta i miliardery, o sławnych nazwiskach.

General angielski o gwałtach w Irlandji.

Gen. Crozier dowódcą policji pomocniczej w Irlandji podał się do dymisji, twierząc, że postępowanie władz wyższych nie pozwalało mu na wprowadzenie dyscypliny wśród „Block and Tans”. Przygotował on szereg dokumentów stwierdzających zabójstwa, podpalania i rabunki popełnione przez wojska angielskie w Irlandji. General zarzeka wysoko postawionym osobistościom fałszowanie dokumentów w wypadkach mordów ludności cywilnej przez wojsko. „Daily News” żąda przeprowadzenia ankiety parlamentarnej w tej sprawie.

Umarto miasto.

Przed laty mniej więcej 20 odkryto wielkie kopalnie stota na półwyspie Alaska w północno-wschodniej stronie Ameryki. Wówczas to z całego świata przybywali do Alaski ochwilni poszukiwacze drogiego kruszczo, nie uważając na daleką i wielce uciążliwą podróż. W

ciągu kilku lat zbudowano tam miasto Nome oświetlone elektrycznością, i wspaniałymi domami, pozakładano wiele banków, pobudowano wiele hotell. Ale wyczerpało się po powym czasie złoto w kopalnicach, a wówczas i miasto zaczęło się wyludniać stopniowo, tak, że obecnie żyje ono zaledwie 300 mieszkańców; klasa w niem i pustka, jak na opuszczonym poboj-wisku.

Z giełdy warszawskiej.

Ruble carskie a 500—285—280
Dolary St. Zj. 1295

Z życia organizacji N. P. R.

Konferencja polityczna N. P. R.

— W sobotę, dn. 18 b. m. o godz. 5-ej po poł. w lokalu Pol. Zw. Zaw. odbędzie się konferencja polityczna N. P. R. Udział jaknajliczniej szych członków pożądany. Wejście na salę za okazaniem legimacji.

Dzielnia Górna.

Dnia 19 b. m. o godz. 10-ej rano w klubie NPR przy ul. Kątnej nr. 2 odbędzie się posiedzenie Zarządu oraz dziełników.

Zebrańie miedzyży dzielnioy Górnej.

Młodzież koła im. Słowackiego dnia 18 b. m. o godz. 7 wiecz. w klubie NPR przy ul. Kątnej nr. 2 uradza zebrańie. Prosi się o liczne i punktualne przybycie. Sprawy ważne.

Zebrańie zarządu Koła pracowników miejskich NPR.

W piątek o godz. 7 wieczorem wspólne zebranie staroego i nowego zarządu Koła.

Komunikat.

Komitet Samopomocy Społecznej Spozywców w Łodzi.

Z powodu krążących w mieście pogłosek co do dalszej egzystencji Komitetu Samopomocy Społecznej Spozywców, Zarząd Komitetu ninie szym podaje do wiadomości co następuje:

1) Ze względu na dzisiejszą drożyznę nastę, ująca po chwilowej zniżce cen na artykuły pierwszej potrzeby i potęgującą ponowny wyysk ogółu konsumentów, Komitet, na walnem zgromadzeniu w dn. 26 maja uchwalił pełnić zadania swe w dalszym ciągu wzmacniając pozycję swe przeciw paskarzom.

2) Z inicjatywy Komitetu wszczęto kilkadziesiąt spraw przeciw wyyskiwaczom ciężkiej sytuacji i aprowizacyjnej z miljonowym zyskiem dla Starbu, ściągniętym tytułem grywny.

3) Chwilowe zawieszenie działalności Komitetu, wbrew wszelkim rozumowaniom adejtów od paskarstwa, ani mało nie spowodowało obniżki cen, przeciwnie, setki zdarzeń z ostatnich dni i dowodzą, iż ceny zostały podnies one, jak oświadczają podnosićiele, mi dzy innymi i z tego powodu, że nas „d abli wzięli”.

4) W celu usunięcia z Komitetu ludzi, dla których Komitet nie jest szkołą do wychowania obywatelskiego, dotychczasowe legitymacje członkowskie z dniem dzisiejszym są uieważnione; członkowie Komitetu po ynażąc od poniedziałku dn. 13 czerwca r. b. otrzymują legitymacje koloru zielonego, po które zgłaszać się należy do sekretariatu od godz. 6 do 7 wieczór do soboty.

5) W celu zaopatrzenia członków swych w artykuły pierwszej potrzeby sprowadził Komitet wagon maki amerykańskiej „first-clear” i rozdał ją członkom po marek 93 fen. 18 za kilo; obecnie Komitet sprowadza dla członków obuwie.

2167—3 ZARZĄD.

— Od redakcji. Wobec tego, że wielu interesantów zwraca się do redakcji naszej w różnych sprawach w godzinach nieodpowiednich — niniejszym raz jeszcze komunikujemy, że sekretarz redakcji „Prawicy” przyjmuje wszystkich zainteresowanych w sprawach redakcyjnych codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 6—8 po poł.

Jednocześnie zaznaczamy, że rękopisy, nadsyłane do redakcji muszą być opatrzone imieniem i nazwiskiem oraz dokładnym adresem autora. Listy muszą być czytelne i zwięzłe.

przez okręgi Województwa łódzkiego jest bardzo poważnym...
wzrost u delegata Państwowego Urzędu Zbożowego w Łodzi, gdzie należy przydzielać transporty opłacić gotówką...
W tych dniach nadeszła pszenica jako deputat za maj...
O przydzielonej ilości zboża starostwo powiadomione będzie w chwili nadesięcia transportu do magazynów Del. P. U. Zb. w Łodzi...
Na starostwach ciąży obowiązek wyrównania zaległości deputatów pracowników państwowych za czas od 1 maja rb, które to zaległości muszą być pokryte miejscowymi wpływami...
— Powstańców śląskich. Członkowie kooperatywy spożywcze w gminie Radogoszcz przeznaczyli dywidendę od wybranych towarów na książeczki w roku 1920 mk. 2697,06 fen. na powstańców śląskich...
— Na żołnierza polskiego. P. Leopold Lisicki i żył mk. 100, jako nieprzyjcie przez p. Błimanównę...
— Z Wieliczki. Dnia 29 czerwca br. wyjątkowo w dzień świąteczny odbędzie się wielki zjazd do kopalni soli w Wieliczce z brylantowem oświetleniem chadników i koncertem orkiestry górniczej. Początek zjazdu o godz. 2 po poł...
— Z Komitetu tanich kuchni. K. T. K. postanowił wydelegować do centrali polsko-ameryki. Kom. pom. dzieciom w Warszawie kierownika inż. Ulickiego w sprawie wyjedzenia zmiany przepisów, dotyczących szkół dożywiania matek i dzieci...
Seisie stosowanie przepisów P. A. K. P. D., zniewalających do spożywania obiadów na miejscu napotyka na nieprzewidywalne trudności ze względu na brak wolnych lokali i szczerple wymiary kuchni, obliczonych na 500 obiadów, a wyjąających przeszło 2 tysiące dziennie, co zmusza korzystających z obiadów do wystawiania w ogonkach całymi godzinami. Z przyczyn powyższych w kwietniu zmniejszyła się znacznie frekwencja kuchni...
— Zabawa w Antoniewie — Stokach. W niedzielę, nadchodzącą w ogrodzie Wojciechowskiego w Antoniewie — Stokach, odbędzie się zabawa chóru sumowego przy kościele św. Kazimierza w Widzewie. Program zabawy bardzo urozmaicony...
— Dymisja p. Ciszkiewicza. P. E. Ciszkiewicz, o s. rzemiewiczym, którego pisaliśmy, otrzymał dymisję. Na pełniące obowiązki zarządzającego wydziałem plantacji miejskich powołano p. Miniewiczza...
— Choroby zakaźne. W czasie od 5 do 11 maj. zachorowało w Łodzi osób: na tyfus plamisty 4 (zmarła 1) na tyfus brzusny 20 (zm. 2), na czerwonkę 19 (zm. 2). Na gruźlicę zmarło w tym czasie 18 osób...
— Skradziono dolary. Powracający z Ameryki do wsi Przecław, pow. oświecimskiego, ziemi krakowskiej, Wincenty Szofraniec został uprowadzony ze st. Łódzka-Kaliska przez dwóch nieznanym mu ludzi do parku ks. Poniatowskiego i tam okradziony. Gdy złoczyńcy ułtwnili się, Szofraniec spostrzegł brak portfela, w którym znajdowało się przeszło 100 dolarów...
— Miljonowa kradzież. Z wagonu nr. 12,163 na stacji Łódz-Fabryczna skradziono kilka bel przydy jedwabnej z cebką S. A. F. T. 84554/5, wagi kilkaset klg., nadesłanej ze Zbąszyn...
Siryaty wynoszą 2 i pół miliona mk...
— Pod tramwajem. Jadący z Łodzi w stronę Aleksandrów 8-letni Szaża Jakubowicz wypadł z wagonu i dostał się pod koła. Jakubowicz uległ złamaniu nóg i ogólnemu ciężkiemu okaleczeniu ciała. Lekarz ożwiózł poszkodowanego do szpitala Anny Marji. Sprawę skierowano do sądu...
Teatr, muzyka i sztuka.
Teatr Miejski.
— Oczy książeczki Fathmy — najnowsza trzyaktowa komedia St. Kio-drzyńskiego wchodzi dzisiaj na repertuar teatru miejskiego. Jest to pierwszorzędną wartości utwor komedjowy o głębszym podłożu obyczajowym, pełen ciętej satyry i iskrzącego dowcipu. Obsadę tworzą: Dunikowska, Rodowiczowa, Brokowska, Gawlikowski i Wroński. Reżyserję sprawuje Al. Zelwerowicz. Ceny miejsc zwyyczajne...
W sobotę na widoku ludowem dany będzie wodewil z śpiewami i tańcami „Stare miasto”...
W niedzielę po południu „Stare miasto” po cenach popularnych, wieczorem zaś o godz. 8.36 „Oczy książeczki Fathmy”.

OGŁOSZENIA ZWYCZAJNE

Dziś i dni następnych
Dla amatorów wysokiej sensacji i szalonych przygód
amerykańskich awanturników.
demonstrowany będzie film p. t.

„TOSCA”

Noc śmierci i miłości, czyli „PIEKIELNE KARABINY”

Dramat w 5-ciu aktach.

Początek o godz. 6-ej, w soboty o 4-tej, w niedzielę o godz. 3-ej.

KINO
Dolina Szwajcarska
ul. Sienkiewicza № 40.

KINO
Dolina Szwajcarska
ul. Sienkiewicza № 40.

**Żeńskie Seminarjum Nauczycielskie
Heleny Cholewickiej**
Piotrkowska № 120.

W roku szkolnym 1921/22 będą czynne kursy przygotowawcze, 1-szy i 2-gi. Informacje i zapisy w kancelarii Seminarjum między 2-gą a 4-tą. Początek egzaminów 16-go czerwca.

Mr. Walter Jones, inż. firmy
MATHER i PLATT, inż. Ltd. London i Manchester
powrócił do Polski i przyjmuje zamówienia na instalacje
SPRINKLEROW
oraz badania takowych.
Adres: Łódź, ul. Piotrkowska 90 u firmy Józef A. Majer i S-ka.

Dr. SZUMACHER
choroby skórne i weneryczne.
Godz. przyj.: 5-7, w niedziel.,
święta od 11-1 po poł.
BENEDYKTA № 1.

Obręczki ślubne
duży wybór, wzystkie fa-
sony, pierścienie, kolory-
ki z gwarancją za złoto,
zegary, zegarki.
Najtańszej sprzedaje
JAN PLACEK
Brzezińska 10

Najtańsze źródło sezonowego gwarantowanego
OBUWIA
męskiego, damskiego i dziecięcego
z własnej pracowni
Dom Handlowy
Frydberg Koo i S-ka
90 Piotrkowska 90.

Drukarnia AKCYDENSOWA
- ŁÓDŹ, -
Przejazd 8 **„PRACA”** - ŁÓDŹ, -
Przejazd 8

PRZYJMUJE OBSTALUNKI NA
ROBOTY DRUKARSKIE np.:
RACHUNKI,
BLANKIETY,
CYRKULARZE,
KWITARJUSZE,
AFISZE, ..
PROGRAMY i t. p.
DLA STOWARZYSZEŃ I ORGA-
NIZACJI ROBOTNICZYCH ::::
ZNACZNE USTĘPSTWO.

Dzielnych stolarzy
poszukuje
**Fabryka Mebli
i Obróbki Drzewa**
(dawn. J. FIETZ) Tow. Akc.
SWARZĘDZ
Miasto, 10 km. od Poznania od-
dalone, stacja na miejscu.

Dwóch kucharzy zdol-
nych, wykwalifikowanych,
poszukuję od zaraz
Pensja 12,000 miesięcznie i cał-
dzienne utrzymanie.
„Switezianka”, Łódź, Piotrkowska 83.

- ŁÓDŹ, -
Przejazd 8 **„PRACA”** - ŁÓDŹ, -
Przejazd 8

Rower do sprzedania zu-
pełnie w dobrym
stanie ul. Sosnowa № 13, I pię-
tro. 2201-3

Sprzedam półmora pla-
cu w Lublinie,
oraz beczki od śledzi. Wiadomość
Przejazd 5, Geceł. 229-1

Stachurski Antoni zagubił kar-
tę bezterminowego urlopu, wy-
daną z P. K. U. w Łodzi. 2205-3

Szweckie formy
Warszawskie Modele naderzty,
Pasta „Bonton”, Gilifskiego, Sien-
kiewicza 25. 2214-3

Stachurski Antoni zagubił kar-
tę bezterminowego urlopu, wy-
daną z P. K. U. w Łodzi. 2205-3

Szweckie formy
Warszawskie Modele naderzty,
Pasta „Bonton”, Gilifskiego, Sien-
kiewicza 25. 2214-3

WY KTÓRZY CIERPIECIE
a nikt was nie uleczył
POCIESZCIE SIĘ!

Metoda profesora Chittoudena przywraca w krótkim czasie zdro-
wie w sposób fenomenalny. Wszystkie choroby żołądka, kłuszek,
czere, wątroby, wszelkie kataru i zapalenia, straszne bóle głowy,
biednicę, żółtaczkę, wrzody i zanieczyszczenia skóry leczą bez
żadnych kosztów i granic. Opis metody wysyła za nadesła-
niem 50.- mp. „Promień”, Kraków, Plac WW. Świętych 1. 8.

**Szkoła Kształcąca
Heleny Cholewickiej**
(Piotrkowska № 120),
przygotowuje starannie chłopców do szkół państwowych
i prywatnych. Zapisy między 2-gą a 4-tą. Egzaminy od
16-go czerwca.

W dniu 17 czerwca o godz. 12-ej odbędzie się
sprzedaż drogą licytacji
jednego konia
w Konnym Oddziale P. p., Pańska № 88.

Ogłoszenia d obne.

A. Akuszerka masa-
żystka
A. Trenkler, ul. 6-go Sierpnia
(Benedykta) 18, m. 20. 1568-16
Banaszkiewicz Leonarda zagubi-
ła paszport niemiecki, wyda-
ny w Łodzi. 2180-3
Dozpiat Stanisław zagubił kar-
tę bezterminowego urlopu,
wydaną z P. K. U. 28 p.
Do sprzedania dom,
ogród
Wiadomość Miłsza 19, Działwiński.
2179-3
Gołda Władysław zagubił pasz-
port polski, wydany w gmi-
nie Relów. 2176-3
Jędrzejewski Edmund zagubił
kartę bezterminowego urlopu,
wydaną z P. K. U. 2181-3

Jacaszek Antoni zagubił książ-
kę Jawalidzką, wydaną przez
Łódź. Eksp. M. S. w.
Kiciński Władysław zagubił kar-
tę bezterminowego urlopu,
wydaną z P. K. U. w Łodzi, oraz
portfel wraz z wexsem i pienięd-
zmi. Łaskawy znalazca proszę
zwrócić wexsła i karty Szosa
Pabjanicka 12. 2208-3
Mieczysław Jan zagubił kartę
bezterminowego urlopu, wy-
daną z P. K. U. 2176-3
Mikta Bolesław zagubił pasz-
port niemiecki, wydany w
Łodzi, oraz kartę powołania rocz-
nika 1887, wydaną z P. K. U. w
Łodzi. 2216-1
Potrzebny czeladnik szew-
cki na damską
robotę, Aleksandrów, ul. Kościel-
na 889, Kruszyński. 2204-7

Na wieś potrzebna
kobieta niezalcana, lub
dziewczyna, znają-
ca gospodarstwo wiejskie, na la-
to. Oferty z adresami składać w
„Pracy” pod „Wieś”. 2210-3
Okupńska Zofia zagubiła pasz-
port polski, wydany w Łodzi.
Pawlak Stefan zagubił kartę bez-
terminowego urlopu, wydaną
z P. K. U. w Łodzi. 2220-3
Potasiak Helena zagubiła pasz-
port niemiecki, wydany w Ło-
dzi.
Potrzebni natychmiast
czeladziec ry-
marscy, Skarżyński, Kilińskiego
№ 198. 2225-3
Potersztyna Bela zagubiła pasz-
port niemiecki, wydany w
Łodzi. 2186-3

Szweckie formy
Warszawskie Modele naderzty,
Pasta „Bonton”, Gilifskiego, Sien-
kiewicza 25. 2214-3

Stachurski Antoni zagubił kar-
tę bezterminowego urlopu, wy-
daną z P. K. U. w Łodzi. 2205-3

Szweckie formy
Warszawskie Modele naderzty,
Pasta „Bonton”, Gilifskiego, Sien-
kiewicza 25. 2214-3

Stachurski Antoni zagubił kar-
tę bezterminowego urlopu, wy-
daną z P. K. U. w Łodzi. 2205-3

Szweckie formy
Warszawskie Modele naderzty,
Pasta „Bonton”, Gilifskiego, Sien-
kiewicza 25. 2214-3

Stachurski Antoni zagubił kar-
tę bezterminowego urlopu, wy-
daną z P. K. U. w Łodzi. 2205-3

Szweckie formy
Warszawskie Modele naderzty,
Pasta „Bonton”, Gilifskiego, Sien-
kiewicza 25. 2214-3

Stachurski Antoni zagubił kar-
tę bezterminowego urlopu, wy-
daną z P. K. U. w Łodzi. 2205-3

Szweckie formy
Warszawskie Modele naderzty,
Pasta „Bonton”, Gilifskiego, Sien-
kiewicza 25. 2214-3